



ŚWISTAK

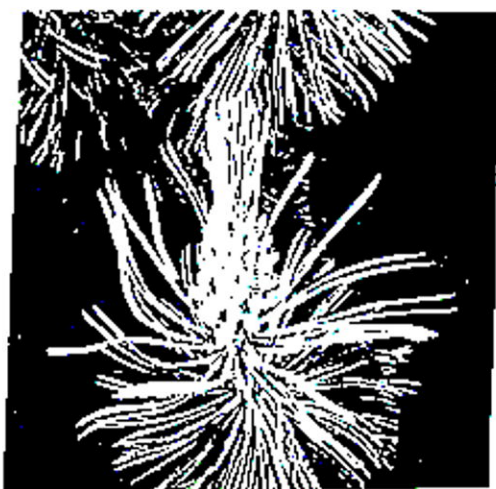


Rok II Nr 5 (14)

Poznań maj 1992 r.

Górska piękność

Zanim w górach rozwinęła się racjonalna gospodarka leśna, uwagę okolicznych mieszkańców zwróciła najpiękniejsza i najbardziej majestatyczna sosna tatrzańska - limba.



Poszukiwaczom drewna najlepszej jakości nie przeszkadzało, że najbardziej dorodne, wspaniałe egzemplarze tych drzew rosły wysoko, na granicy lasu i kosodrzewiny albo głęboko w tatrzańskich dolinach. Meble z drewna limbowego były uważane za najtrwalsze i najelegantsze, z pewnością nie zaatakowane przez

szkodniki. Drewno limby było więc poszukiwane przez stolarzy i rzeźbiarzy.

W medycynie ludowej wszechstronne zastosowanie znalazły nasiona limby, tzw. orzeszki limbowe, a ze świeżych pędów limby przez stulecia wyrabiano po południowej stronie Tatr panaceum na wszelkie choroby.

Nadmierny wyciąb sprawił, że połowie XIX wieku limba stała się rzadkim drzewem, którego istnienie w Tatrach było poważnie zagrożone. Wyjątkowo piękne egzemplarze tych szlachetnych drzew, o wysokości 20-25 m, rosną w Dolinie Staroleśnej, w pobliżu Stawu Popradzkiego i nad nim; w okolicach Marskiego Oka, w dolinach: Mięguszwieckiej, Koprowej, Waksmundzkiej, Suchej Kasprowej, Jałowieckiej. W ramach akcji dolesieniowej w TANAP posadzono gaj limbowy przy Jamskim Stawie.

W warunkach naturalnych limba kwitnie po raz pierwszy około siedemdziesiątego roku życia, w okresie od czerwca do lipca. Najszybciej rośnie w wieku 150-220 lat, w wieku 400 lat wzrost jej zatrzymuje się. Zdarza się, że zdrowe i silne egzemplarze dożywają sędziwego wieku 800 lat!

Szyszki limby, gdy dojrzeją, spadają na ziemię i rozsypują się uwalniając nasiona. Mają one kształt orzeszków, są znacznie większe od znanych nasion sosny zwyczajnej i pozbawione skrzydełek. Smaczne orzeszki są chętnie zjadane przez zwierzęta, które przyczyniają się do rozsiewania limby. Wielkim amatorem nasion limby jest orzechówka, ptak nieco mniejszy od kawki. Odłamuje ona z gałęzi całe szyszki, odlatuje ze zdobyczą gdzieś wysoko na strome skały i tam rozłupuje ją zjadając smaczne orzeszki. Część nasion pozostaje w szczelinach skalnych, kiełkuje i daje początek nowym drzewom. Dlatego limby często wyrastają na niedostępnych urwiskach. Choć limba od dawna cieszyła się zainteresowaniem człowieka, w nazewnictwie tatrzańskim pojawiała się dopiero w obecnych czasach, w związku z koniecznością szczegółowego oznaczenia punktów orientacyjnych w górach. Limbowe Przełęczki i Limbowe Wieżyczki w Dolinie Żabich Stawów Białczańskich nazwano tak dzięki pięknym okazom limb rosnącym u ich podnóża.



KSIEZYC

Widziałem, daję Wam słowo,
W zimową noc księżycową,
Gdy gwiazd przysięcało mrowie,
Jak księżyc z Kasprowiego,
Ni z tego, ni z owego
Zjechał na srebrnej stopy głowie.

LUDMIŁA
JERZY
KERN



Nie chciana tablica trafiła do Kłodzka

**GŁOS
WIELKOPOLSKI**

28 kwietnia 1991
Wtorek

Ponad rok trwały starania o umieszczenie na Dolnym Śląsku tablicy upamiętniającej postać żyjącego w latach 1839-1903 i pochodzącego z Wielkopolski doktora medycyny Aleksandra Ostrowicza, lekarza zdrojowego w Łądku Zdroju i autora polskiego przewodnika „Lądek w Hrabstwie Kłodkiem w Śląsku”, wydanego w 1861 roku w Poznaniu. Z inicjatywą tą wystąpili działacze Klubu Sudeckiego PTTK w Poznaniu.

O perturbacjach związanych z tą inicjatywą pisaliśmy kilkakrotnie w publikacjach pod wspólnym tytułem „Nie chciana tablica”. Nie chciano jej ani w Łądku Zdroju, ani w okolicach „Jaskini Niedźwiedziej” w Kletnie, a temu wszystkiemu towarzyszyły niewybredne ataki na działaczy poznańskiego Klubu Sudeckiego PTTK i publikacje ośmieszające postać i dokonania dr. A. Ostrowicza.

Wreszcie udało się! W minioną niedzielę wojewoda poznański – dr Włodzimierz Łęcki dokonał odsłonięcia tablicy poświęconej Aleksandrowi Ostrowiczowi, którą ostatecznie umieszczono nad wejściem do biblioteki naukowej Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku (Walbrzyskie). W wystąpieniach przedstawiciele władz województwa poznańskiego i walbrzyskiego oraz mlejskich Kłodzka, a także organizacji turystycznych obu regionów, omówiono sylwetkę i dokonania dr. A. Ostrowicza.

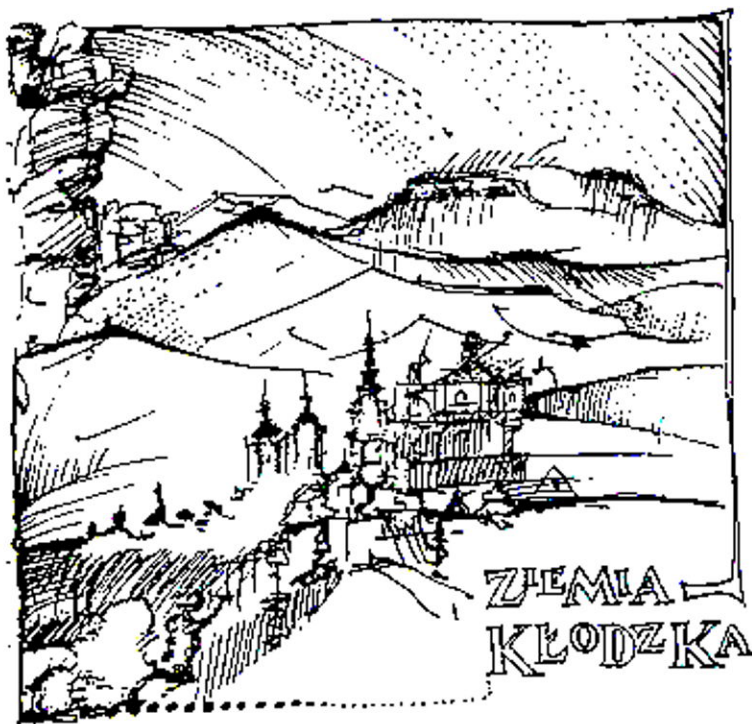
Wojewoda poznański zwrócił uwagę na fakt, iż Kotlina Kłodzka wraz z jej uzdrowiskami stanowi od wieków bazę wypoczynkowo-zdrowotną dla Wielkopolan i wręcz obecny na uroczystości odsłonięcia tablicy reprinty unikatowego dzisiaj przewodnika po Łądku pióra Aleksandra Ostrowicza. (Ład)



Symunt Bogusława Świątyński
(ur. 1814-um. 1890)

STYLIT
(fragment powieści)

(...Jako Kłodzko ostatecznie porządne przed nami,
Ozdobione świątynią a liozymy cobami,
Nad którą panuje wachowia kurwale,
Gazetko rozkolona na wyniosłej sknie.
Którą Fryderyk Wielki wydrążył rozkazem,
Ja najzorniejszą a twierdzą woych na Śląsku uważał.
O mój kłórej tak swano Nissa bystro płynię,
Przeoczywając pola na tyżnej dolinie,
A poony ten no durach twierdzy wystawiony,
Znaję się błogosławid zamieszkania strony.
Pianując Zbawiciela, w ubiorze kapłana
Przedstawio błonka Czechów, świętego onn Jana.
Tępo miasta poznaki nibną w nęle przeszłości...
Tylko Komosa, Golejopis, w szraczy otwartości
Daje se odważliwe awa poważe idanie,
Ze i tę czołkę posłobowy Kozulanie.
Mocny kasek dla woybi niegdąd takoyli.
I gteuwni teny wkoło otczyli.
Tójnlej dopiero diało na górze poważeło,
Lec rozwałtych przygód drugo korawało;
Zutoczyli go to czasy, to polony abiazeta,
A niezgodę i rozność na wieki przeklęta
Śpiona od Cermanów bliżkich niegraszowanie
I do krwi przywodzila w strasne zamieszkanie
Tysiące lat mydimo, jakim by sposobem
Stowiańskie powolenie postawid nad grobem.
Zawet w gniebie przywalił – Stawania' białoko
Otywano, nna się to po cągci udalol
Lec prawda wiczeple prawdą...Ze szali Cermanie,
Piarze i poeci, co ustanowienie
Naja co Stowiańszczyzny – tak dzieje szudali
Ze oni przed wiekami u Stowian poważełli





Dzięki życzliwości Dyrekcji Muzeum Ziemi Kłodzkiej oraz usilnym staraniom kolegów z Klubu Sudeckiego PTK - Zenona Szymankiewicza i Lecha Rugały, którzy są również członkami naszego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatczańskiego - tablica upamiętniająca postać dr Aleksandra Ostrowicza znalazła miejsce w Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku.

Uroczystość odbyła się w dniach 25-26.04.1992 i była poprzedzona zwiedzaniem Jaskini Niedźwiedzia w Kletnie oraz złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy na grobie dr. Aleksandra Ostrowicza w Łątku Zdroju.

W imieniu Oddziału udział w uroczystości wzięli Jerzy Preisler i Halina Filarowska.



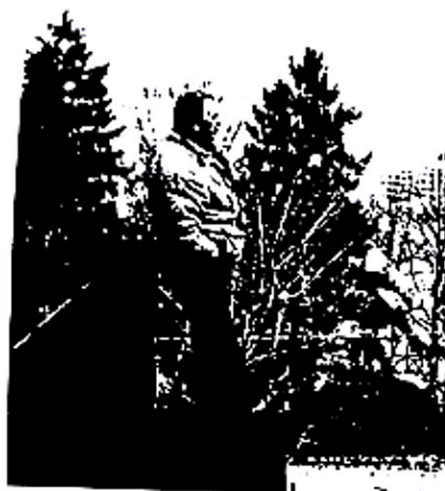
Włodzimierz Lecki - wojewoda roznański, Zenon Szymankiewicz, Jerzy Preisler i członkowie delegacji w drodze do Jwierdzy w Kłodzku.

Włodzimierz Lecki - wojewoda roznański, Andrzej Deryt - Dyrektor Muzeum Historycznego oraz członkowie PTK i PTK Zenon Szymankiewicz, Jerzy Preisler, Lech Rugała i Halina Filarowska w Jwierdzy Kłodzkiej przed tablicą Wielkopolan.





Łech Rujala, Halina Filarcowska
i Andrzej Beryt - dyktator Nazwa
Harturologicznego w Zabikowie
w Poznaniu w Jaskini Wiedźwiedzia.



Jerzy Preisler i Łech Rujala
w Łasku Zdroju.



DWA ŚWIERKI

TADEU SZ
KUBIAK

Świerk do świerka
raz zaszumiał:
— Ech, gdybym tak
szpiewać umiał

Lecz by szpiewać,
oczywiście
należy mieć
liście.

Świerk świerkowi
na to odrzekł:
— No i pięknie,
no i dobrze ...

Gdy na ziemi
liście wszystkie,
ja wciąż szumię
w Kościeliskiej ...





INVEST
BANK S.A.
DEPARTAMENT
ORGANIZACYJNO-PRAWNY

42-018 POZNAŃ, ul. Zwierzyniecka 18, tel. 69-92-71, 118 041 3333, fax 66-43-72

.. ZP / 507 / 92

Poznań 13.05.1992.



Dziękujemy!
Wierzymy TATR!

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
Oddział w Poznaniu

ul. Fredry 10
61 - 710 Poznań

Odpowiadając na Państwa pismo z dnia 5 maja br. Zarząd Powszechnego Banku Budowlanego "INVEST - BANK S.A. w Poznaniu uprzejmie informuje, że przekazuje na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego kwotę 5.000.000,-zł.

W pełni docieramy działalność Poznańskiego Oddziału PTT jako głównego opiekuna schronisk tatrzańskich na rzecz ochrony środowiska. Mamy nadzieję, że przekazana przez nas kwota pozwoli choć w pewnym zakresie na modernizację schroniska "Ornak" na Halli Oraczańskiej, co jest związane z ochroną środowiska w tym rejonie. Życzymy samych sukcesów w rozwiązywaniu tak ważnych dla nas wszystkich problemów.



Z wyrazami szacunku

DYREKTOR
Złwa Zarządu

Tadeusz Kurus

Doprowdy nie ma na świecie nika
fajniej rzeźbionych wierzchów jak Podhale.
piękniejszego świata Janosika
zoden ciek pokazać nigda nie zdoie
(J. Para-Hejka: Podhale)

Co Słychać?
Jrformuje!



**IX OGÓLNOGÓLSKIE SPOTKANIE DEKLARACYJNE I PRZEDSTAWICIELI ODDZIAŁÓW PTT
W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH - 4-7 CZERWCA 1992 ROKU**

Organizator spotkania kul. Stanisław Krok O/Hadem przesłał program spotkania, który podajemy poniżej:

Czwartek 4.06.1992

14.00-22.00 - Przejazdem uczestników spotkania, zakwaterowanie,
czas wolny - zwiedzanie św. Katarzyny

Piątek 5.06.1992

8.00 - Wyjazd autobusem do Nowej Słupki gdzie nastąpi:

- obejrzenie Muzeum Słonecznego Hukaliska i terenu "Dymarek",
- wyjście na św. Krzyż, zwiedzanie kompletu klasztornej i Muzeum Przemysłowego,
- spotkanie piętka na trasie: św. Krzyż - Początek Hucia - Podgłoc - Karkonin - Suptłaska św. Mikulaja - Łgalec (612 m) - św. Katarzyna (17 km).

19.00 - Spotkanie koleżeńskie z pokazem prapremier.

Sobota 6.06.1992

8.15 - Wymarsz na trasę: św. Katarzyna - Góra Mlejska (428 m) - Bzdęta (7 km). Zwiedzanie zabudów Bzdęckiego. Powrót do św. Katarzyny autobusem PKS lub piętka (8 km).

10.00-15.00 - POSIEDZENIE ZARZĄDU GÓRSKIEGO PTT.

19.00 - Ogólnie: - wystąpienie Prezesa R-D O/PTT kol. S.Kroka,
- Góry Świętokrzyskie w prozie, poezji i plakat,
- wystąpienie przedstawiciela ZG PTT,
- pocięcie kiełbasok, piosenki turystyczne, plasy.

Niedziela 7.06.1992

8.00 - Masa św.

10.00 - powrót: wyjazd PKS do Kielec PTP lub piętka Łasaul: św. Katarzyna - Radoszyna - Klenówka - Hucłów MFF, Kielec PTP lub św. Katarzyna - Bukowa Góra - Łasaul PTP.

Przebieganie:

Zakwaterowanie w Hotelu HS Sopotnia Chłopska w św. Katarzynie. Istnieje także możliwość rozbicia własnego namiotu na polu namiotowym w pobliżu. Ze względów organizacyjnych wszyscy pragnący wziąć udział w spotkaniu proszeni są o zgłoszenia do kol. Kroka.

Termin zgłoszeń i opłat wynosi 15 maja 1992 roku.

Wpłaty zaliczono od ceny noclegów 240.000, 180.000 lub 155.000 + 30.000

na konto: PFO Oddział Radoz nr 62511-5585-170-4

Stanisław Krok, ul. Malczewskiego 20/1, 26-500 Radoz

Dojazd do św. Katarzyny z dworca PKS w Kielcach, stacjonarno nr 5

o godz.: - 7.00, 7.30, 9.10, 9.50, 10.40, 12.40, 16.40, 19.00, 19.30.

JUŻ NIEKÓRÓC ODDZIAŁ PTT W GŁIWICACH ROZPÓCZĄ WYDAWANIE WŁASNEGO PISMA

Oddział pragnie prowadzić wymianę biuletynów z innymi oddziałami.
Kontakt: kol. Zbigniew Prusznowski, ul. Sułbicka 11, 04-200 Rybnik

INFORMACJE
BIEŻĄCE

z Oddziału



Pragniemy Państwa uprzejmie poinformować, że mając na uwadze dobro Tatr i istniejących tam schronisk, w pierwszej kolejności pragniemy rozwiązać problem pomocy na rzecz modernizacji schroniska

"Ornak" co jest związane z ochroną środowiska w tym rejonie. W związku z powyższym zwracamy się do Państwa z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości poparcia finansowego. Nasze konto: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Poznaniu ul. Fredry 10 Bank Polska Kasa Opieki S.A. Poznań ul. Masztalarska 8a Nr 563055-1614341-2701-1-1110 Na modernizację Schroniska Ornak i ochronę środowiska.

Świstak - pismo do użytku
wewnętrznego Oddziału PTT
w Poznaniu

Zespół Redakcyjny - Halina Filarowska
Jerzy Preisler